



Wzrost i Władza

WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 62 (95)

Gdynia, dnia 17 marca 1951 r.

Rok II

NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ NIE-
MIECKO - POLSKA, RĘKOJMIA
POKOJU I SZCZĘŚLIWEJ PRZY-
SZŁOŚCI NASZYCH NARODÓW!

Mieszkańcy Warszawy solidaryzują się z uchwałami Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA. Dnia 15 bm. odbyło się w auli Politechniki Warszawskiej wielkie zgromadzenie ludności stolicy, podczas którego delegacja polska na berlińską sesję Światowej Rady Pokoju złożyła sprawozdanie z obrad tej sesji.

Uczestnicy Zgromadzenia wyrazili pełne, zdecydowane poparcie apelu i innych uchwał poczętych przez Światową Radę Pokoju, wyrazili nieugiętą wolę realizowania ich przez jeszcze większe zacieśnienie szeregów frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Zasadniczy referat wygłosił red. Ostap Dłuski.

Wysokie odznaczenia działaczy państwowych i partyjnych ZSRR

MOSKWA. Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR — M. Szernik udekorował w tych dniach wysokimi odznaczeniami państwowymi wybitnych działaczy państwowych i partyjnych republik związkowych i autonomicznych.

Osoby te odznaczone zostały w związku z 30-leciem istnienia tych republik oraz sukcesami osiągniętymi w rozwoju przemysłu, rolnictwa, nauki, kultury i sztuki.

Delegacja polskich parlamentarzystów powróciła z Belgii

WARSZAWA. Dnia 15 br. powróciła z Brukseli delegacja polsko-belgijskiej grupy parlamentarnej z wicemarszałkiem Sejmu Barcikowskim na czele.

Delegacja polskich parlamentarzystów bawiła w Belgii zaproszona przez parlamentarzystów belgijskich.

Delegację powitali na lotnisku przedstawiciele klubów poselskich: PZPR — pos. Gross, ZSL — pos. Ozga-Michalski, SD — pos. Moskwa oraz posłowie — członkowie parlamentarnej grupy polsko-belgijskiej.

Przy powitaniu obecny był poseł belgijski w Warszawie — p. Fernand Justice oraz dyrektor departamentu MSZ — Gajewski.

Na froncie w Korei

Na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich w dalszym ciągu toczyły walki obronne przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim. Szczególnie zaciekle walki wywiązały się w rejonie Seulu. W walkach w rejonie Seulu nacierającym oddziałom nieprzyjacielskim udało się sforsować rzekę Hangan i posunąć się na północ.

Przyjaźń niemiecko - polska potężnym orężem w walce o pokój

Depesza zjazdu KPD do Prezydenta Bieruta

BERLIN. Uczestnicy zjazdu Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), który odbył się ostatnio w Monachium, wystosowali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszę, w której czytamy m. in.:

Delegaci na zjazd KPD zdają sobie sprawę, że nierozważna przyjaźń między narodem polskim i niemieckim jest ważną przesłanką zapewnienia pokoju i szczęśliwej przyszłości obu narodów.

Jednakże tego rodzaju rozwój nie odpowiada amerykańskiemu podżegaczom wojennym. Idąc w ślady Hitlera i przyspieszając remilitaryzację Niemiec zachodnich, przekształcają oni nasz kraj w bazę wypadową dla napaści przeciwko naszym braciom w Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko krajom demokracji ludowej i miłującemu pokój Związkowi Radzieckiemu. Propaganda przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie odgrywa szczególną rolę w przygotowaniu agresji amerykańskiej.

Delegaci na zjazd oświadczają jednomyślnie: Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju między narodem polskim i niemieckim, na której nietykalności opiera się przyjaźń obu narodów.

Delegaci na zjazd Komunistycznej Partii Niemiec zobowiązują się nie szczędzić sił, aby wyjaśnić ludności Niemiec zachodnich złą politykę przeszłości, politykę militarystów pruskiego, politykę nagonki przeciwko narodowi i odwetu, która przyniosła narodowi polskiemu niezliczone ofiary, a narodowi niemieckiemu pogardę wszystkich miłujących pokój ludzi. Te złą politykę kontynuuje obecnie z rozkazu imperialistów amerykańskich marionetkowy rząd w Bonn.

Wielkie zadanie komunistów polega na demaskowaniu zbrodniczych planów zwolenników odwetu — Adenauera i Schumachera, na wyzwoleniu mas ludowych spod ich wpływu oraz na przekonaniu tych mas o konieczności ścisłej przyjaźni z narodem pol-

skim. Ścisła przyjaźń między narodem polskim i niemieckim jest ważnym czynnikiem w światowym froncie pokoju, który pod wodzą Związku Radzieckiego pokrzyżuje plany imperialistów amerykańskich, dążących do panowania nad światem.

NIECH ŻYJE NARÓD POLSKI, BUDUJĄCY Z POWODZENIEM SOCJALIZM POD KIEROWNICTWEM POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ!

NIECH ŻYJE PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ BOLESŁAW BIERUTA!
NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ NIE-
MIECKO-POLSKA, RĘKOJMIA
POKOJU I SZCZĘŚLIWEJ
PRZYSZŁOŚCI NASZYCH NA-
RODÓW!

NIECH ŻYJE POTĘŻNY SO-
CJALISTYCZNY ZWIĄZEK RA-
DZIECKI!

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ
STALIN, ORGANIZATOR I GE-
NIALNY WÓDZ POTĘŻNEGO I
NIEZWYCIĘŻONEGO OBOZU
POKOJU!

Propozycje radzieckie dokumentem dobrej woli i dążenia do porozumienia

Z paryskich obrad przedstawicieli 4 mocarstw

PARYŻ. Na środowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przewodniczył delegat Francji Parodi.

Wicemin. Gromyko oświadczył, że uwzględniając sprzeciw przedstawicieli trzech mocarstw wobec dawnej redakcji pierwszego punktu propozycji radzieckich delegacja ZSRR postanowiła wprowadzić doń zmianę. W nowej redakcji punkt ten ma następujące brzmienie: „Wykonanie przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec”.

Gromyko przypomniał dalej, iż delegacja radziecka niejednokrot-

nie podkreślała bezwzględnej słuszności swojej propozycji, aby ministrowie spraw zagranicznych oświadczyli jako samodzielny punkt porządku dziennego sprawę niezwłocznego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Ponieważ okazało się niemożliwe osiągnąć porozumienia co do tego punktu, delegacja radziecka — oświadczył Gromyko — zgłasza nową propozycję.

W nowej redakcji punkt ten ma następujące brzmienie: „Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz kroków niezbędnych do zapewnienia rzeczywistego i długotrwałego polepszenia

stosunków między ZSRR oraz USA, Anglią i Francją, włączając w to sprawę redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw: ZSRR, USA, Anglii i Francji”.

Pragnąc ułatwić osiągnięcie porozumienia w sprawie drugiego punktu porządku dziennego oraz usunąć ostatnie rozbieżności w tej kwestii delegacja radziecka wyraża gotowość przyjęcia punktu dotyczącego sprawy jednności Niemiec i zawarcia z nimi traktatu pokojowego w redakcji zaproponowanej przez trzy delegacje, a mianowicie: „Problemy dotyczące przywrócenia jednności Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego”.

Łamiąc opór kułaka

chłopi pracujący wykonali plan skupu zboża

WARSZAWA. W dniu 10 bm. upłynął ulgowy termin dostawy zboża w ramach planowego skupu. W związku z tym, redaktor gospodarczy PAP pisze:

Już przed końcem ub. roku plan skupu zboża na rok gospodarczy 1950 — 1951 został wykonany w dwóch trzecich, przy czym dziesiątki tysięcy gospodarstw chłopskich wywiązały się w tym terminie w całości ze swych zobowiązań. Gospodarstwa te skorzystały wobec tego z obniżenia stawki zaliczki za podatek gruntowy do 50 procent — zamiast obowiązujących w zasadzie 60 proc. M. in. w województwie rzeszowskim z przywileju tego skorzystało około 80 procent chłopów.

Na długo przed terminem wykonali roczny plan chłopów województw: rzeszowskiego i krakowskiego, a następnie gdańskiego i katowickiego, gdzie nadal trwa sprzedaż zboża państwu i plany roczne są wydatnie przekroczone.

Przebieg skupu w całym kraju wykazał, że zasadniczy trzon mało i średniorolnego chłopstwa poczuwał się do obywatelskiego obowiązku sprzedaży zboża państwu we właściwym terminie.

W lutym br. wzmogła się walka o skup zboża — w dążeniu do całkowitego wykonania obowiązku sprzedaży zboża państwu przez tych wszystkich, którzy zalegali z dostawami, przede wszystkim zaś przez tych bogaczy wiejskich, którzy posiadają wielotonowe nadwyżki zbożowe, — przetrzymywane na przednówkową spekulację.

Oporni kułacy, którzy nie wykonali w terminie swych zobowiązań, otrzymali 1 marca br. wezwanie płatnicze do uiszczenia zaliczki w podwyższonej wysokości, tzn. 75 procent zeszłorocznego wymiaru oraz do dostarczenia zaległej w planowym skupie ilości zboża — jako podatku.

Podobnie, na podstawie rozpo-

ządzenia Rady Ministrów — gminne rady narodowe, powzięły w stosunku do tych bogaczy decyzję o podwyższeniu o 15 procent podatku gruntowego za 51 rok.

Ogółem, w rezultacie zdecydowanej postawy pracującego chłopstwa i przelamywania kułackiego oporu oraz dzięki szerokiej akcji masowo - politycznej, do dnia 10 marca br. chłopci w całym kraju sprzedali państwu o 319 tysięcy ton zboża więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

W niedzielę, dnia 11 bm. odbyły się w całym kraju zebrania gromadzkie, poświęcone ocenie dotychczasowych wyników planowego skupu zboża. Uczestnicy zebrania, które przebiegały w nastrój zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku, wezwali bogaczy wiejskich, zalegających z wykonaniem zobowiązań — do jak najszybszego odstąpienia zboża państwu.

Nowe wspaniałe owoce pokojowej twórczości radzieckich uczonych i wynalazców

MOSKWA. — Radziecka nauka i myśl techniczna osiągnęły nowe wielkie sukcesy. Kierując się wzniosłymi ideami partii Lenina Stalina radzieccy uczeni i wynalazcy wnieśli nowy wkład do socjalistycznej nauki, techniki i kultury.

Rada Ministrów ZSRR przyznała za wybitne osiągnięcia naukowe w roku 1950 — 8 nagród pierwszego stopnia w wysokości 200 000 rubli każda, 33 nagrody drugiego stopnia w wysokości 100 000 rubli każda, 35 nagród trzeciego stopnia w wysokości 50 000 rubli każda, oraz szereg nagród w wysokości 25 000 rubli.

Prace uczonych radzieckich z dziedziny fizyki, matematyki, nauk technicznych, chemii, geologii, biologii i nauk rolniczych, odznaczone nagrodami stalinowskimi posiadają wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju nauki i techniki, dla rozkwitu wszystkich gałęzi gospodarki narodowej ZSRR. Poważną grupę wśród wyróżnionych dzieł stanowią prace związane z budownictwem gigantycznych obiektów epoki komunizmu nad Wołgą, Dnieprem, Donem i Amu-Darią. Odznaczono również wiele prac z dziedziny medycyny, nauk historyczno-filologicznych oraz filozoficznych.

Nagrodami stalinowskimi odznaczono liczne zespoły robotników, nowatorów produkcji i techników, którzy skonstruowali aparaty do automatycznego spawania elektrycznego, nowe automatyczne tokarki itd.

Nagrody stalinowskie przyznano również za liczne wynalazki i osiągnięcia prowadzące do dalszego podniesienia zdolności obronnej Związku Radzieckiego.

Na liście odznaczonych nagrodami stalinowskimi znajdują się członkowie Akademii Nauk, profesorowie i inżynierowie, robotnicy i nowatorzy produkcji.

Mimo represji faszystów [strajk w Barcelonie zatacza szerokie kręgi

PARYŻ. Według doniesień francuskiej prasy demokratycznej, bohaterska walka robotników hiszpańskich zapoczątkowana wielkim strajkiem 300 tysięcy robotników w Barcelonie, nie ustaje, mimo brutalnych represji faszystowskiego rządu gen. Franco.

W Barcelonie sytuacja pozostaje nadal napięta. Większość przedsiębiorstw stoi bezczynnych. Policja i wojsko dokonały w Barcelonie aresztowania przeszło tysiąca osób. O masowych aresztowaniach donoszą także z Madrytu.

Fala zapoczątkowanego w Barcelonie strajku przeciwko wyzyskowi mas pracujących i terrorowi ze strony władz faszystowskich, rozszerzyła się na szereg dalszych miejscowości. O wybuchu strajku donoszą z Mataro, Badalona, Sabadeł, Tarrassa, Mauressa, Pueblo, Nuevo i innych.

Życia organizacji partyjnych

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze podniosą poziom pracy partyjnej w organizacjach

Sprawozdanie sekretarza Komitetu Podstawowej Organizacji Partyjnej tow. Pietronia, oraz dyskusja wykazały, że praca komitetu i osiągnięcia w okresie sprawozdawczym na odcinku realizacji wytycznych uchwały poprzedniego zebrania sprawozdawczo-wyborczego, na odcinku mobilizacji całej Podstawowej Organizacji Partyjnej wokół zadań stojących przed elewami Szkoły, która jest kuźnią wychowania naszych młodych kadr, podoficerów zawodowych Ludowej Marynarki Wojennej, są poważne.

Komitet umiejętnie prowadził pracę wychowawczą mającą na celu między innymi krzewienie miłości do morza i przyszłego zawodu marynarskiego.

Obok tych osiągnięć były też braki i błędy w pracy komitetu, oraz w pracy partyjno-politycznej w Szkole: słaba opieka nad pionierami i wyróżniającymi się

w szkoleniu, niedostateczne kierownictwo na odcinku pracy kulturalno - oświatowej, brak ścisłej współpracy z dowództwem, brak systematycznej pracy z agitatorami.

Z-cą dowódcy do spraw politycznych w tej jednostce jest młody oficer tow. Skrzecz, który jak sam stwierdził w samokrytycznej ocenie swej pracy, popełnił szereg błędów. Analiza przyczyn jakie się na ten stan rzeczy złożyły wykazała, że leżały one u niego w tym iż był za bardzo pewny siebie mniemając, że sam wszystko może zrobić.

W pracy swej nie oparł się o pomoc i współpracę z komitetem oraz dowódcą, wskutek czego z roli kierownika przekształcił się w wykonawcę. W ten sposób zmniejszył się do roli instruktora. Zapomniał, że kierować to znaczy dać zadania, oraz kontrolować ich wykonanie. Niewłaściwe metody

wychowawcze, oraz podejście do elewów nie wyrobiły mu należytego autorytetu.

Takie postępowanie tow. Skrzecza złożyło się na to, że często króć pracował do późnych godzin co jednak nie zmieniło istniejącego stanu rzeczy.

Krytyczne omówienie błędów przez tow. Skrzecza, jego wystąpienie, oraz wystąpienie tow. Jakubowskiego przyczynią się niewątpliwie do zlikwidowania źródła braków w pracy partyjno-politycznej w Szkole.

Podstawowa Organizacja Partyjna ma wielu dobrych towarzyszy, którzy wraz z nowo wybranym komitetem w skład którego weszli towarzysze: Pietroni, Greń, Tytus, Gaduła i Smykał dają rekojmie tego, że potrafią oni zmobilizować siły do wykonania podjętej uchwały, oraz należyście zabezpieczyć zbliżające się końcówce egzaminy.
por. Władysław BECLA

Ostatnio odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Podstawowej Organizacji Partyjnej, której sekretarzem był tow. Szpilecki. Referat wygłoszony przez sekretarza nie był opracowany kolektywnie, przez co nie naświetlił całokształtu pracy komitetu i całej organizacji partyjnej. Poważnym niedociągnięciem referatu był brak prawdziwej bolszewickiej krytyki. Sekretarz ograniczył się jedynie do wyliczenia niektórych błędów popełnionych przez część towarzyszy, nie poddając analizie z czego one wynikały i co zrobiono aby zapobiec tym błędom. Odbiło się to również w dyskusji. Większość towarzyszy mało wypowiadała się krytycznie o pracy komitetu. Mimo to jednak każdy zabierający głos w dyskusji szeroko omówił swą pracę.

Najbardziej pozytywne było wystąpienie tow. Śluz, który krytycznie wypowiedział się o pracy ustępującego komitetu, oraz o całej organizacji partyjnej. Wskazał na nieodpowiednie zabezpieczenie przez organizację partyjną przebiegu szkolenia bojowego i słabe upartyjnianie przodujących ZMP-owców. Wypowiadając się samokrytycznie o swej pracy, tow. Śluz przyznał się, że

nie stawiał zadań przed organizacją ZMP-owską, która słabo spełniła rolę pomocnika dowódcy.

Brak prawdziwej krytyki ze strony towarzyszy utrudnił wykazanie rzeczywistej pracy partii w organizacji ZMP-owskiej. Potwierdziły to nieśmiało wypowiedzi części towarzyszy, którzy prosili nowoobranego komitet o mocniejsze kierownictwo organizacją ZMP. Również tow. Szpilecki w swym referacie podał tylko do wiadomości zebraniu, że komitet nie na poziomie kierował pracą ZMP. Było to tylko ogólnikowe stwierdzenie.

Przed organizacjami partyjnymi w wojsku na obecnym etapie, między innymi stoi zadanie wychowywać przodowników wyszkolenia. Tow. Szpilecki, w referacie wykazał, że przodownictwo w jednostce rozwijało się indywidualnie tak wśród towarzyszy partyjnych, ZMP-owców jak i niezorganizowanych. Do przodujących towarzyszy należy zaliczyć tow. Góraka, Wiatra, Babińskiego, Bączkowskiego i innych. Brak jednak było troski ze strony komitetu i organizacji partyjnej o masowe i zespołowe przodownictwo między pododdziałami. W dyskusji to zagadnienie z powodu

braku rzeczowej krytyki i samokrytyki nie zostało dobrze naświetlone.

Niewątpliwie do poważnych osiągnięć organizacji partyjnej i komitetu należy wzrost świadomości i bojowości członków i kandydatów, a zarazem powiększenie się aktywności partyjnej. Osiągnięto to dzięki temu, że szkolenie polityczne postawiono na odpowiednim poziomie. Dawano zadania przodującym członkom partii celem opieki nad słabszymi i udzielania im pomocy w nauce. Postawiono na odpowiednim poziomie pracę samokształceniową mobilizując jednocześnie wszystkich marynarzy do zdwojenia wysiłku.

W uchwale jaką powzięto zebranie słusznie oceniono pracę ustępującego komitetu jako dostateczną. Zadania wytyczone w uchwale powziętej na zebraniu winny się stać wytyczną w pracy wybranego komitetu.

(b)

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Przodująca załoga PO otrzymała puchar w nagrodę za b. dobre wyniki w wyszkoleniu

Niedawno w naszej jednostce odbyło się wręczenie pucharu przechodnego przez dowódcę jednostki załodze PO.

Puchar ten zdobyła załoga dzięki swej wyteżonej pracy na odcinku wyszkolenia politycznego, wojskowego i w specjalnościach. Osiągnięcia te załoga PO zawdzięcza systematycznemu podnoszeniu świadomości i wysokiemu zrozumieniu, co dają nam wysokie wyniki wyszkolenia. Osiągnięcia które uzyskała załoga są dowodem, że członkowie PZPR i ZMP-owcy dokładnie zrozumieli co znaczy wysoki poziom wyszkolenia bojowego Ludowej Marynarki Wojennej.

ZMP-owcy na zebraniach podejmowali często zobowiązania,

które w zupełności realizowali w wyznaczonym terminie. Jeśli natomiast ktoś z członków załogi podjętego zobowiązania nie realizował, wówczas pozostali członkowie ostro krytykowali jego postępowanie, co spowodowało wychowanie załogi w duchu głębokiego zrozumienia zadań stawianych przez Dowództwo i organizację partyjną.

Obecnie możemy zaobserwować zdrowy wysiłek w pracy i nauce wśród załogi PO, która pragnie za wszelką cenę utrzymać puchar w bieżącym roku, a tym samym wprowadzając rywalizację i przodownictwo między wszystkimi załogami PO na całym Wybrzeżu.

chor. Mieczysław GRZYWA

Wystawa gazetek ściennych

W jednostce gdzie z-cą do spraw politycznych jest oficer Fulara zorganizowana została ostatnio wystawa gazetek ściennych — dekadowych i fotogazetek. Wystawa miała na celu pokazanie pracy dobrej redakcji i wyłonienie wzorowej gazetki. Za najlepszą gazetkę komisja uznała gazetkę pododdziału, gdzie

z-cą był oficer Biały. Wyróżniła się ona wysokim poziomem ideologicznym, powiązaniem zadań pododdziału z życiem kraju i walką o pokój, oraz ładną szatą graficzną. Gazetkę redagowali mar. Bonczol, mar. Misielewski, mar. Koziol i mar. Furmaniak. Szatę graficzną opracował mar. Łuka.

Ze sportu

Nasi sportowcy pilnie przygotowują się do Mistrzostw Wojska Polskiego

W celu jak najlepszego przygotowania naszych zawodników do mistrzostw sportowych Wojska Polskiego mających się odbyć w drugiej połowie marca w Poznaniu, został zorganizowany obóz kondycyjny. Na obozie tym nasi sportowcy pod okiem doświadczonych instruktorów przeprowadzają systematycznie treningi, podnosząc swoją sprawność.

Szermierze pod fachowym okiem feghmistrza Wierzy trenują z zapałem. Wśród nich wysuwają się na czoło bsmt Twardowski i Wrzeszcz, którzy każdą wolną chwilę wykorzystują na treningi. Nie ustępują im pod tym względem gimnastycy, którzy dokładają wszelkich starań aby zdobyć jedno z pierwszych miejsc na mistrzostwach. Wśród gimnastyków na wyróżnienie zasługują mat Dorocinkowski, oraz st. mar. Mańkowski.

Ciężkoatletów — przygotowuje oficer Łapiński jeden z najstarszych zawodników, udzielając swym młodszym kolegom wiele

cennych wskazówek. Na wyróżnienie zasługują tu Antoniewicz, Grabowski i Rosiak.

Wszyscy zawodnicy zebrani na obozie kondycyjnym są w doskonałej formie i zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że od dobrego przygotowania zależą dobre wyniki, toteż usilnie pracują nad podniesieniem swej sprawności, a rezultaty tego zobaczymy już wkrótce na mistrzostwach.

mat Władysław ROSIAK

Zyczymy wszystkim naszym sportowcom biorącym udział w mistrzostwach, osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Wierzmy, że nie zawiedziecie zaufania i dołożycie wszelkich starań, aby zdobyć jedno z czołowych miejsc dla zespołu Marynarki Wojennej, podobnie jak Wasi koledzy na zeszlenczonych mistrzostwach Wojska Polskiego w Warszawie.

REDAKCJA

Amerykańscy imperialiści w Korei nie ujdą przed sądem narodu

łaczce na drogach i polach Korei.

Wszędzie gdzie przybyli żołdacy amerykańscy, czy to w rejonie Kynogoktan, gdzie zamordowali 2700 osób, w tej liczbie 1500 kobiet i dzieci, czy w gminach Jandon, Janson i Janczon, gdzie zamordowali 400 osób, śladami ich szedł gwałt i mord. Do najbardziej zwyrodniałych metod masowego mordowania cywilnej ludności koreańskiej — odcinania piersi kobietom, wykłuwania oczu, odcinania nosa i palców. Imperialistyczne bestie dodały nową wypróbowaną już w czasie walk z Indianami — metodę skalpowania.

Krzewiciele amerykańskiej kultury mordu i grabieży niszczą na swojej drodze wszystkie zabytki i cały dorobek kulturalny narodu koreańskiego. Najwięcej ucierpiał od ich barbarzyństwa Seul. Wywieźli oni cenne eksponaty z Muzeum Narodowego, uniwersytetu i galerii obrazów. Rozgrabiono lub spalono wszystkie książki z bibliotek, państwowej, miejskiej, i uniwersyteckiej.

Coraz bardziej wzrasta nienawiść bohaterskiego ludu koreań-

skiego do amerykańskich imperialistów, zostawiających na swojej drodze zgliszczą, ruiny miast i wsi.

„Bądź przeklęty
Za łyzy matek,
Za świeże żołnierskie mogiły,
Za nasze okaleczone dzieci,
Za wszystkich,
Kogo twa ręka zabiła“.
— pisze w wierszu „Ogień nienawiści“ poeta koreański Kim-Sano. Głęboka nienawiść bohaterskich żołnierzy koreańskich i walczących u ich boku ochotników chińskich ściga amerykańskich barbarzyńców.

Zbrodnie amerykańskich imperialistów w Korei mobilizują wszystkich uczciwych ludzi na świecie do walki przeciwko podpalaczom świata. Miliony ludzi rozumieją, że amerykańscy hitlerowcy, używając gazów trujących nad rzeką Hangan, nie zawahają się użyć broni masowej zagłady nad innymi rzekami czy w innych miastach, jeżeli ich zbrodniczym planom wywołania nowej rzezi światowej nie przeciwstawi się zorganizowana wola milionów prostych

ludzi na świecie.

Na zbrodnie popełniane przez amerykańskich imperialistów w



Bestialstwa żołdaków amerykańskich w Korei nie mają granic. Urządzają sobie oni żywe cele z bezbronnej ludności koreańskiej. Na zdjęciu krwawo oprawcy fotografują się przy swej ofierze — kobiecie koreańskiej przywiązanej do słupa.

Wściekłość z powodu niepowodzeń w Korei skłoniła amerykańskich zbrodniarzy do dokonania nowej zbrodni — zastosowania gazów trujących przeciwko wojskom ludowym w Korei. Potworny łańcuch zbrodni amerykańskich agresorów, którzy prześcignęli już swoich hitlerowskich nauczycieli, powiększył się o nowy bestialski mord.

„Im mniej będzie tych dzikusów, tym lepiej dla nas. Taka zasada, wypowiedziana przez dowódcę VIII armii amerykańskiej w Korei, gen. Ridgway'a — w stosunku do narodu chińskiego i koreańskiego, które mają wspólny wielowiekowy dorobek wielkiej kultury — obowiązuje żołdaków agresji.

W myśl tej zasady żołdacy Mac Arthura stosują w Korei nad rzeką Hangan gazy trujące. W myśl tej zasady w czasie 48-dniowej okupacji Seulu macarthurowscy siepacze przemienili 1,5-milionowe miasto w pustynię, niszcząc 118.000 domów mieszkalnych i 785 zakładów przemysłowych, mordując 72 390 patriotów koreańskich, wtrącając do więzień 75 000 osób, w tej liczbie około 300 małoletnich i niemowląt. W czasie wrześniowego desantu w Inczon amerykańscy barbarzyńcy wymordowali 10 000 osób, a setki tysięcy wysiedlonych pod przymusem Koreańczyków ginie w tu-